

Kasia Wilk, Być może

Skłamał, ale nigdy nie mów
Być może, nigdy nie mów

Wciąż widzisz moją twarz
Lecz oczu mych unikasz
Codziennie pytać mam
Czy zostać tu czy zniknąć?
Bo teraz jak wierzyć powiedz teraz
Gdy wodę w usta nabierasz
Być może czekam na więcej

Skłamał, ale nigdy nie mów być może
W oczy kłamał ale nie mów być może
Bo najgorzej jest czuć, że być może możesz
Skłamał, ale nigdy nie mów być może
W oczy kłamał ale nie mów być może
Bo najgorzej jest wiedzieć, że może nie możesz.

Dziecinnie wolisz stać
W życie biernie grać
Nic nie ruszać
Ostrożnie stąpać tak
By choć jeden raz nie upaść
Bo teraz jak wierzyć powiedz teraz
Gdy wodę w usta nabierasz
Być może czekam na więcej

Skłamał, ale nigdy nie mów być może
W oczy kłamał ale nie mów być może
Bo najgorzej jest czuć, że być może możesz
Skłamał, ale nigdy nie mów być może
W oczy kłamał ale nie mów być może
Bo najgorzej jest wiedzieć, że może nie możesz

Dlatego nigdy nie mów być może
Bo kiedy myślę tak - mówię tak
A kiedy myślę nie - mówię nie
Nie mówię nie wiem
Twoja twarz zawsze mówi nie wiem
Twoje słowa ciągle znaczą nie wiele

Skłamał, ale nigdy nie mów być może
W oczy kłamał ale nie mów być może
Bo najgorzej jest czuć, że być może możesz
Skłamał, ale nigdy nie mów być może
W oczy kłamał ale nie mów być może
Bo najgorzej jest wiedzieć, że może nie możesz